

## „Spojrzenie poza chiński mur”

Od 25 listopada w ratuszu w Sierpcu zwiedzać można kolejną wystawę prezentującą tradycję i obyczaje kultur świata. „Barwy smoka. Za chińskim murem”, bo o niej mowa stanowi próbę przybliżenia europejskiemu odbiorcy piękna i zróżnicowania Państwa Środka.

Wśród ponad 100 eksponatów znalazły się wycinanki, kompozycje z tradycyjnych materiałów, biżuteria, malarstwo, ceramika i lampiony. Pochodzą one ze zbiorów prywatnych oraz Ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce, która objęła honorowy patronat nad ekspozycją.

Chiny dla mieszkańca Starego Kontynentu są swego rodzaju mikroświatem z niezwykłą kulturą, liczącą kilka tysięcy lat historią, zapierającymi dech w piersiach pejzażami, dopracowanymi w najdrobniejszym detalu dziełami sztuki i podporządkowanymi odwiecznym zasadom stosunkami społecznymi. Zainteresowanie Orientem w europejskim kręgu kulturowym wciąż wzrasta, poszerzając wiedzę jaką o nim posiadamy. Skrzętnie skrywa on jednak wiele ze swoich tajemnic. Otwarta 24 listopada ekspozycja ma dać polskiemu odbiorcy możliwość dyskretnego spojrzenia poza chiński mur. Gospodarzem wydarzenia był Dyrektor Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, pan Jan Rzeszotarski. Wraz z komisarzem wystawy, a zarazem autorem jej scenariusza, doktorem Henrykiem Brandyssem powitali przybyłych na spotkanie, przybliżając pokrótce tematykę przezeń podejmowaną. Na zaproszenie dyrekcji MWM przybli również przedstawiciele Ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce, pani Cai Lian, pełniąca funkcję radcy kulturalnego i pan Li Li, sekretarz. To właśnie oni wraz z Dyrektorem i Burmistrzem Miasta Sierpc, panem Jarosławem Perzyńskim dokonali uroczystego przecięcia wstęgi, po czym zaprosili zebranych do zwiedzania.

Rolę przewodnika po spełnił dr Brandys, archeolog, podróżnik oraz znawca i miłośnik kultury Dalekiego Wschodu. W swoją opowieść wplatał liczne dygresje i anegdoty na temat codzienności Chińczyków. Opowiedział o sztuce Kraju Kwitnącej Wiśni, tradycyjnym stroju i obyczajach. Wiele uwagi poświęcił wielkiemu zamiłowaniu Chińczyków do latawców. Przytoczył nawet anegdotę na temat konstrukcji przedstawiającej ogromnego smoka o rozpiętości ponad 300 metrów, która zdolna była unieść przy podmuchach wiatru obsługujących ją ludzi. W salach Ratusza nie mogło więc zabraknąć dla nich miejsca. Barwna aranżacja wewnątrz urzekła odbiorców. Już na schodach odwiedzających witają tzw. „strażnicy wrót”, czyli wizerunki bóstw wycinane, bądź odbijane na desce i wieszane nad wejściem, by chronić domostwo przed złem. Ściany zdobią kompozycje malowane na jedwabiu i papierze, których motywy niewiele mówią polskiemu odbiorcy. Dla mieszkańca Kraju Środka mają one jednak głęboki wymiar symboliczny i niejednokrotnie są życzeniem skierowanym do obserwatora. Zwiedzając kolejne sale dostrzec można, że wśród wielu przedstawień z dużą częstotliwością pojawiają się żurawie, bawoły, a przede wszystkim smok i feniks. Pierwszy stanowi odzwierciedlenie archetypu męskości, a wraz z nim siły, niepokoju, naporu. Drugi natomiast to siła kobiecości z jej delikatnością, równowagą i spokojem. Wspólnie kształtują w kulturze Wschodu wszechświat, równoważąc i dopełniając się wzajemnie. Istotną rolę w sztuce regionu pełnią także rośliny. Wśród nich na pierwszy plan wysuwa się sosna, często odwzorowywana na samotnej skale. Warto wiedzieć, że odmalowana na

pocztówce i podarowana stanowi życzenie długiej i spokojnej starości. Przyglądając się przykładom malarstwa chińskiego warto poświęcić chwilę na licznie występującym w nim kwiatom. Peonia jest tu królową kwiatów i oznacza wiosnę, lotos – lato, chryzantema – jesień, dzika śliwa zaś – zimę. W gablotach zaprezentowano przykłady tradycyjnej biżuterii ze srebra, obok nich znalazły się ręcznie wykonane zabawki i obuwie. Z dużym zainteresowaniem spotkał się bogaty zbiór masek teatrów ulicznych i używanych w operze tokijskiej. Stanowią one jednak zaledwie część wielkiego zbioru tych stosowanych w przedstawieniach w celu ukazania odmiennych emocji i charakterów postaci. W jednej z sal podziwiać można ozdoby wykonane z miki, porcelany, kamionki, muszli i papieru. Wielu zwiedzających z zachwytem przyglądało się stworzonym z wielką precyzją z kolorowej słomy, bambusa motywom ptaków i krajobrazów. Niemałe wrażenie robią piękne, wycięte z zegarmistrzowską precyzją z korka przestrzenne pejzaże. Warto zauważyć, że obok dzieł sztuki pojawiają się również zdobione ręcznie za pomocą delikatnych wzorów naczynia i przedmioty codziennego użytku. Przyjrzeć się można strojom typowym dla różnych prowincji, a także porównać ubiór ludowy i elegancki. Wystawę uzupełniają materiały audiowizualne wyświetlane na ekranach w poszczególnych salach wystawienniczych oraz chińska muzyka. Istotną jej częścią są plansze z fotografiami krajobrazów i najważniejszych zabytków Chin. Wraz z eksponatami przenoszą widza gdzieś nad brzegi Jangcy. Dr Brandys podkreślał, że wystawa jest zaledwie wycinkiem Chin, państwa niezwykle bogatego w sztukę ludową, zachwycającego różnorodnością form i orientalną tajemniczością. Warto go odkrywać i dawać ponieść pięknu tego wypełnionego symboliką miejsca. Ekspozycję zwiedzać można do 30 kwietnia 2016r. Serdecznie zachęcamy do odwiedzenia sierpeckiego Ratusza.

*Jarosław Asztemborski*  
*Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu*